

JANINA CZUBIŃSKA

ur. 1920; Reutlingen



Miejsce i czas wydarzeń	Kraśnik, współczesność
Słowa kluczowe	Kraśnik, współczesność, refleksja o śmierci, relacje rodzinne

Myśli o śmierci

Myślę o śmierci, zastanawiam się nad nią codziennie. Od młodych lat. Jeszcze we Francji, jak dawniej mieszkaliśmy przy głównej ulicy, tamtędy przechodził nieraz pogrzeb; ludzie płakali i ja płakałam z ludźmi nad tym człowiekiem, który umarł. Codziennie myślę o tym wieczorem i rano, kiedy się budzę: jak będę wyglądała, że nie chciałabym długo leżeć – moja mama tak się modliła, żeby nie leżeć i nie leżała długo.

Jedna moja siostra została we Francji i tam umarła, miała dwadzieścia sześć lat, wtedy też się zastanawiałam. Widziałam śmierć syna, widziałam, jak umiera mój najmłodszy brat, byłam przy nim, dusił się w szpitalu w Kraśniku. Moja siostra też już była nieprzytomna, tak że często myślę o śmierci, ale co zrobić. Wspominam naszą ukochaną mamę, bo myśmy byli kochającą się rodziną, miałam wspaniałych rodziców; przypomniała mi się Ula Sipińska, która śpiewała piosenkę "Cudownych rodziców mam". Myśmy mieli najwspanialszych, cudownych rodziców.

Data i miejsce nagrania	2009-04-22, Kraśnik
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"